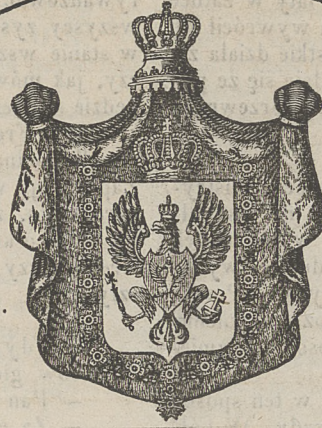


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 20. Paźdz. — Bank francuski w tej chwili podnosi diskonto z 6½ na 7½%. Trzy procentowa renta spadła w czasie odejścia tej depechy na 66 fr. 50 cent.

Wiedeń, 20. Paźdz. wieczorem. — Dywan multański uchwalił na d. 19. b. m. głosami wszystkimi przeciw dwóm: autonomia wedle traktatów z Portą przy uznaniu praw tężę; połączenie z Wołoszczyzną pod obcym księciem z dynastji zachodniej; rząd reprezentacyjny: neutralność.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 19. Października. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza korespondencją prywatną z Bombaj z dn. 15. b. m. Według niej nie zaszyły wprawdzie nowe rokoszki pomiędzy wojskiem, ale usposobienie wojska krajowego było niebezpieczne i dla tego rozwiązano kilka pułków. Kompania wschodnioindyjska wydała rozporządzenie do zakupienia 17,000 wielbłądów i 9000 słońców. Pokazuje się z tego, iż się sposobi na długą kampanię.

W prezydenturze madraskiej panowała spokojność, obawiano się przecie, aby w państwach Nizanu niezaszyły rozruchy.

Petersburg, 19. Października. — Rząd rosyjski ogłasza, że z portów rosyjskich nad brzegami azjatyckimi morza czarnego tylko są przystępne okrętom cudzoziemskim »Anapa«, »Suchumkale« i »Redutkale«. Ale i w tych przypadkach winny być zaopatrzone obce okręty we wiza rosyjskie.

Berlin, 21. Października. — Najj. Pan raczył zamianować buchhaltera przy głównej kasie rejencyjnej Bahro w Poznaniu radcą obrachunkowym.

Berlin, 20. Października. — Zeit pisze z Poczdamu pod d. 19. b. m.: od ostatniego naszego sprawozdania, nienastąpiła żadna ważniejsza zmiana w słabości króla Jmci. Najj. Pan wstaje z łóżka i przechadza się w zarzuconym na sobie płaszczu przez czas krótki, w sobotę odwiedził królową Jmć w jej pokojach i wczoraj poraz pierwszy siadł do stołu. W rzeczy samej król Jmć zwolna tylko wraca do sił. Dziwić się temu niemożna po tak ciężkiej chorobie a przy wracającym zwolna zdrowiu nie ulega wątpliwości, że Najj. Pan całkiem wyzdrowieje. Stan, w jakim się Najj. Pan znajduje, niedozwala spodziewać się szybkiej zmiany i dla tego późniejsze wiadomości nie będą obszerniejsze, niż dotychczasowe, chyba byśmy na wzór wielu dzienników prowincjonalnych zabłąkali się w labirynt płonnych wynalazków. Żywy udział publiczności może domagać się bliższych szczegółów, ale nie przysłużymy się jej nieuzasadnionymi wiadomościami. Psychologicznie przynajmniej najprawdopodobniejsze jest to, co pisze Elberfeldzka Gazeta o przyczynach choroby, gdy tak mówi: »teraz dopiero dowiadujemy się, jaki czas wewnętrznego wzruszenia i większej czynności politycznej poprzedził chorobę króla. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że król Jmć zaprosił w połowie Września cesarza rosyjskiego i cesarza austriackiego do Berlina. Cesarz rosyjski przyjął z podziękowaniem to zaproszenie, ale jemu nadał inny kierunek. Król niezaprzestał na tym, i starał się o zjazd obu cesarzy na innem miejscu i otrzymał przyrzeczenie na Weimar.« Tymczasem bliżej obeznani wiedzą tutaj, że Najj. Pan niebrał udziału w zjeździe obu cesarzy i ten nastąpił w skutek postanowienia cesarza Franciszka Józefa. Równie rzecz się ma co do rozmowy, jaką miał król z księciem pruskim, i podobnie co do podziękowania, jakie królowa Jmć wyraziła lekarzowi Schoenleinowi, niemniej co do pełnomocnictwa, jakie ma mieć Najj. Pani w swoim ręku. Moglibyśmy jeszcze cały szereg szczegółów przytoczyć, jakie krążą po różnych dziennikach, tymczasem wolimy tej rzeczy nieporuszać, bo mniejszej są wagi, zyczylibyśmy tylko aby dzienniki zachowały same więcej delikatności w swoich sprawozdaniach i powstrzymały się z uznawaniem postępowania delikatnego W. księcia pruskiego w obecnym położeniu.

Najświeższe wiadomości. — Zeit prostuje podania Norda o zjeździe sztutgardzkim. Zaprzecza naprzód, aby zjazd sztutgardski, jeżeli w rzeczy samej zatrudniał się sprawą holsztyńską, miał uprzedzić postanowienia Prus i Austrii, albo że państwa te przyjęły zobowiązania które narażałyby godność i niepodległość Niemców na niebezpieczeństwo.

Zeit żąda, aby rozróżniano w tej sprawie prawo narodów i prawo bundestagu. Odpiera stanowczo wywody Norda pod względem nieuznawania praw bundestagowych i wynurza głębokie przekonanie, że tylko ustąpienie Danii może zapobiedz wniesieniu tej sprawy przez Prusy na bundestag rzeszy niemieckiej. Wówczas się pokaże, czyli same tylko Prusy okazują gorący

udział w sprawie księstw. Co się tyczy przez Norda popieraną stronę europejskiej w tej sprawie, tej nigdy z oka niepuszczaliśmy. Przypomnieć atoli musimy, że pentarchia europejska tylko całość monarchii duńskiej zagwarantowała, przeciw której Niemcy nie mają zamiaru wystąpić ale nie konstytucją państwa całego duńskiego i że londyńskie protokoły dalekie były od ubliżania prawom związku niemieckiego, owszem stosunek księstw był tam wyraźnie uznany.

Prasa niemiecka protestuje przeciw wywodom prasy francuskiej, bo np. Revue contemporaine mówiąc o nocie Walewskiego tak sobie pozwala, jakoby już wszystkie wielkie mocarstwa były trabantami Francji i Rosji i jakoby Niemcy tylko istniały z łaski tychże.

— Przesilenie finansowe na które wszystkie państwa bez wyjątku mniej więcej w obecnej chwili cierpią, dotknęło bardzo Austrię, tak że ta zakazała emisji nowych akcji na koleje żelazne, aby nie przysparzać papierów.

Rosya.

W dziennikach rosyjskich z 2. Października czytamy urzędowy raport, przesłany przez kontradmirała Nordmanna o rozbiciu i zatonięciu okrętu liniowego rosyjskiego »Lefort«. Raport ten brzmi:

»Podobało się Opatrzności uczynić mię naoczny świadkiem najstraszliwszego nieszczęścia, jakie na morzu wydarzyć się może, a mianowicie owego niewyjaśnionego zatonięcia jednego z okrętów mojej eskadry. W kilka minut okręt liniowy mający 84 dział, a który przez całą burzliwą i ciemną noc jeśnioną stał nienaruszony pod zastoną wysoką skalistą wyspą, nagle gdy dzień zaczął świtać, został przez morze literalnie połknięty. Żaden krzyk rozpaczny nie doszedł do nas, chociaż tylko o 4 węzły i za wiatrem byliśmy od tego okrętu oddaleni; do tej zaś chwili zdaje się, że nikt nie został przy życiu, któryby nam przyczynę tego zdarzenia wyjaśniał.

Eskadra złożona z 4ch okrętów liniowych a zimująca w Rewlu, otrzymała rozkaz przygotować się do podróży do Kronsztadu. W 12 dni po nadejściu tego rozkazu stały już 3 okręty, każdy o 84 działach: »Władimir«, Cesarzowa Aleksandra« i »Lefort«, w przystani na kotwicy. 74-działowy okręt »Pamiętka z Azowa« wzięty został dwoma dniami wpród na linię przez parowiec i pociągnięty do Kronsztadu. Okręty te były uzbrojone i zaopatrzone w żywność i wodę na miesiąc. Pokład przeznaczony na balast i zapasy, znajdował się w takim samym stanie, jak przy końcu wojny 1856 roku. Okręt »Lefort« był w r. 1852 na warsztatach kronsztadzkich całkowicie naprawiony.

Otrzymałem rozkaz korzystania ze sprzyjających okoliczności i wyruszenia z portu pod żagle, chociaż nie nadejdą parowce przeznaczone do ciągnięcia tych okrętów. Dnia 21. Września wiał bardzo lekki i pomyślny wiatr południowo-zachodni; barometr stał wysoko, bo wskazywał 29,79, a niebo było jasne. Korzystając z tego wiatru, wypłynęliśmy do Kronsztadu. Przybyszy na wysokość Rodskler, zwinęliśmy jeden żagiel, a mimo tego żegluga była szybszą, gdyż wiatr stał się silniejszy. Około 9tej godziny wieczorem minęliśmy latarnie morskie na Hochlandzie; wiatr dał coraz silniej i płynęliśmy 11 węzłów na godzinę. Dałem rozkaz sygnałami nocnymi zwinąć trzecie i czwarte żagle, a ponieważ zachmurzyło się i barometr spał na 29,15, postanowiłem zatrzymać się w tym miejscu aż do rana. Tymczasem wiatr ciągle się wzmacniał i zwracał od północy; około północy był z północnego zachodu, o 4tej zaś rano staliśmy pod wiatrem wprost-północnym, który pędził zawieruchę śnieżną. Zwracając się często za danymi stósownie do wiatru sygnałami, byliśmy ciągle ku południowi pędzeni, a gdy dniało około 5tej godziny, byliśmy na północ wyspy Wielka-Titer. Wyląnc mieliśmy wiatr z prawej strony, za nami płynął »Lefort«, a pod wiatrem była »Cesarzowa Aleksandra«.

Będąc na 5 mil od południka Titeru, musieliśmy się zwrócić przed wiatrem; w chwili gdy wykonywaliśmy ten manewer, zdawało nam się, że i »Lefort« chce się równie zwrócić. Jego wielki żagel masztowy był właśnie zwracany, w tym nagle silny pęd wichru rzucił go na bok lewy. Pochylenie okrętu było nadzwyczajne; widocznym było iż maszty się złamały. Okręt stał chwilę w tym pochylonym położeniu, potem coraz bardziej się pochylał, i zaledwo nasz zwrot ukończyliśmy, gdy »Lefort« przewrócił się i w okamgnieniu zniknął. W niemém przerażeniu żegnaliśmy się, patrząc na puste miejsce gdzie przed kilkun minutami stał okręt, gdy tenże wynurzył się raz jeszcze prawym bokiem nieco nad bałwany, i znów a na zawsze zniknął. Zatonął on wraz z swym dowódcą, z 12 oficerami, 743 żołnierzami i majtkami, 53 żonami majtków i 17 dziećmi. Nieszczęście to wydarzyło się 22. Września, o 7mej godzinie 23 minut rano, o 5½ mil morskich na północny-wschód od wyspy Wielka-Titer. Morze w tym miejscu ma głębokości 30 węzłów. Po tym okropnym wypadku, gdy wicher stawał się coraz silniejszy, spuściliśmy wszystkie żagle i postanowiliśmy w tym miejscu głębokim na 31 węzłów stanąć na kotwicy;

w tym celu zarzucaliśmy dwie kotwice z ich wszystkimi łańcuchami. W 53 godzin później nastąpiła cisza, a przybyłe parowce zaciągały nas do Kronsztaadu.

Do tego raportu dołączony jest spis utonionych wraz z okrętem „Leforta” oficerów.

Podobnego losu jak obecnie „Lafort” doznał przed 20stuleciem w zatoce w Portsmouth okręt liniowy angielski „Royal George”: okręt ten wywrócił się na bok i zatonął z powodu, iż przy nagłym wstrząśnięciu wszystkie działa zle przytwierdzone stoczyły się na jeden bok i przechyliły okręt. Zdaje się że podobna jest przyczyna przewrócenia się „Laforta”. Według innych przewrócił się z powodu niedostatecznego balastu.

Francja.

Paryż, 15. Październik. — Mimo wszelkich zapierań wiadomość o austriackiej protestacji przeciw wyborom w księstwach Naddunajskich nie jest całkiem płonną. P. Prokesch otrzymał od komisarza austriackiego w księstwach Naddunajskich promemoria, w którym wyluszcza mnóstwo nadużyć, wydarzonych przy wyborach. Dokument ten został zakomunikowany wysokiej Porcie, i ma być przesłany do Paryża i przedłożony konferencji pod rozstrzygnięcie. Przy dworze francuskim zdaje się, że w nowszych czasach usposobienie zmieniło się na korzyść Austrii.

— Wiadomości z Wiednia donoszą, że zdrowie hr. Buol w ten sposób jest nadwężone, że nie będzie mógł objąć na nowo swojej posady. W kółkach świadomych sądzą, iż cesarz wyznaczy mu następcą tutejszego posła austriackiego. Mogę dodać, że wybór ten byłby tu całkiem miłym.

Paryż, 16. Październik. — Hiszpania ma przecie, chociaż nie ministerstwo, to przynajmniej ministra prezydenta. Admiral Amero jest na tę godność wyniesiony. Drugą osobą, mającą wejść w skład ministerstwa jest p. Mon, dotychczasowy poseł w Rzymie. Pan Amero i Mon, główne filary nowego ministerstwa, są tych samych zasad politycznych, co Narvaez i przyjaciele jego.

— Pierwsza część korespondencji Napoleona I, wyjdzie z druku za dni 14, w 1000 egzemplarzach drukowana.

Paryż, 17. Październik. — Monitor podaje szczegóły o Persyi mianowicie o teraźniejszym szachu perskim, z nich wyjmujemy następujący: Gdy cesarz Mikołaj objeżdżał prowincje swoje transkaukaskie, wysłał naprzeciw niemu, na powitanie go, szach Mubamed następcę tronu, syna 5-letniego. Zetknięcie się miało miejsce na lewym brzegu Araxesu, w pobliżu granicy obu państw. Książę perski, w towarzystwie nauczyciela swego i licznych orszaków, zaprowadzony został przez generała Rosena, generalnego gubernatora Tiflisu do sali domu, który dla cesarza zbudowano. Nagle otwierają się drzwi poboczne, cesarz Mikołaj wchodzi, bierze księcia w swoje łono, i znika z nim do pobocznego pokoju, którego drzwi za sobą zamyka. Nauczyciel przez dziurę od zamku patrzył, ciekawy, co z jego elewem się dzieje. Siedział on na łonie cesarza wesoły i rozmawiał z nim za pośrednictwem tłumacza. W kwadrans wyjął cesarz z pudełka piękny pierścień brylantowy, ozdobiony jego popierszeniem i mówił do dziecka: Masz talizman. Czy możesz mi powiedzieć, kto ten wielki jest mąż, którego tu widzisz na tym obrazku? To ty jesteś, wielki wuju! Dobrze, weź ten pierścień i przypominaj sobie; zawsze, ile razy czego zapotrzebujesz, będziesz prosił o to tego wielkiego wuja. Czy tak, moje dziecko? Tak jest wielki wuju! Cesarz uścisnął dziecko i wyniósł je znowu do sali, chwalać jego uprzejmość i umysł już tak wczesnie dojrzewający. Był to teraźniejszy Schach, Nasir Eddin Schach, urodzony 5. Sierpnia 1830. a koronowany 30. Października 1848.

(Kor. Cz.) W tych dniach Anglicy bawiący w Paryżu obchodzili post nakazany z powodu klęsk indyjskich. Był to dzień, który podbił wiele serc dla Anglii. Wszystkie kościoły były pełne, wszyscy byli skruszeni, wszyscy słuchali z pokorą słów prawdy wyrzeczonych z ambon, wszyscy dawali nie już szedrze lecz bogate składki i wszyscy wracali do domu na rozmyślanie, które przerwała zaledwie bardzo zażyła wizyta. Słowa kościelne przeszły potem do dzienników. Wszystkie dzienniki angielskie zrobiły akt skruchy, zrobiły publiczną spowiedź grzechów narodowych, spowiedź szczerą, wyznającą: to skażenie obyczajów, to cześć mamony, to samolubność rozdzielająca obywateli, zostawiających klasy niższe w opuszczeniu moralnym i fizycznym. Spowiedź Timesa była zupełną, ale spowiedź Economist była arcydziełem społecznopolitycznym. Dzień postu angielskiego był wielkim dniem dla Anglii. Taki dzień stwierdza co nierecz Czas powtarzał, że Anglia jest wielką nie przez swe instytucje lecz przez purytanizm religijnoobyczajowy. Tego samego zdania jest Guëst, świeży autor, rozbierny w la Presse. Anglia, mówi ten autor, jest wielką nie dla tego, że ma majoraty, lecz pomimo, że ma majoraty. Na stałym łądzie inaczej ta rzecz jest rozumiana. Wszyscy rozumują jak „Krautjunkerzy” i wszyscy się mylą.

Anglicy są coraz spokojniejsi o Indye. Radzi są, że zostanie usunięta kompania indyjska i że królowa ogłosi się cesarzką Indyj. Urzędnicy i wojskowi mieszkający w Indjach zyskają na tem większe bezpieczeństwo, ale tracą na płacy. Anglia nie będzie im tyle płaciła ile kompania. Mimo dawnego przeczenia, Anglia posyła wojsko przez Egipt i formuje legiony zagraniczne. Ochotnicy do legionów zapewniają, że znajdą wkrótce pomieszczenie. Anglia chciała rekrutować się w całej Turcyi, a pozwolono jej rekrutować się tylko w baszliku bagdadzkim. Anglicy cenią wojsko tureckie i przypominają przykład Sylistryi. Odbierając zebraną lunetę tej fortecy a nie mogąc zapełnić rowu przyniesioną faszyną, komenderujący basza odwołał się do ochotników, którzyby chcieli dopełnić rowu swemi ciałami. Zualazło się 280. Połowa ich została zduszona.

La Patrie zapewnia, że okólnik hr. Walewskiego w przedmiocie zjazdu sztutgardzkiego został przesłany. Nic nowego nie doszło moich uszu o tym zjeździe. Zdawałoby się, że usta zaniemiały. Kiedym pytał o nowiny członka jednej ambasady, odpowiedział mi: „Co chcesz abym wiedział, kiedy p. Benedetti nie wie. Będąc dyrektorem korespondencji politycznej, p. Thouvenel wchodził we wszystkie tajemnice stanu, p. Benedetti w nic nie wchodzi i widzi się z hr. Walewskim kiedy jest zawołany.” Tajemnice toczą się w małym kółku. La Patrie, najważniejszy dziś dziennik, zdradza je czasem, ale tak jak się zdradza pisząc dla tłumu. Zaprzeciła ona Spektatorowi aby Francja nie mogła prowadzić wojny dla braku pieniędzy, zapewniła

i słusznie, że w razie wojny, Francja mogłaby zrobić z łatwością nową pożyczkę. La Patrie wyłożyła co Europa zyskała na wojnie i systemie nowego cesarstwa. Prusy, rzekła, zostały zabezpieczone od Niemna, Austria od... Dunaju, Francja otrzymała przewagę nad morzem Śroczem. Handel morza Czarnego i dolnego Dunaju ma przejść w ręce francuskie, Marsylia ma rywalizować z Tryestem. La Patrie zapewnia, że na tem co się zrobiło wszyscy zyskali lub zyskują, że system cesarski, system kongresowy będzie w stanie wszystkie kwestye załatwić. Pokaże się to w praktyce. Pokaże się czy, jak mówią niechętni, cesarz będzie stróżem samego pokoju, czy zarazem będzie stróżem praw i postępu Europy. Oddalenie się hr. Buola byłoby przykładem dla Francji, bo minister ten reprezentował przymierze zachodnie. Na wszelki jednak przypadek bar. Bourqueney miał odebrać stósowne rozkazy. Zapewniają wszelako, że zjazd wejmarski nie zmienił w niczem zjazdu sztutgardzkiego, że złagodził tylko sytuacją między dwoma państwami. Mówią nie tylko o konferencji w Paryżu, lecz o wielkim monarszym kongresie. Konferencya czy kongres ma od jednego razu załatwić wiele kwestyi, nawet holenderską.

Anglia.

Londyn, 16. Październik. — Dzisiejszy dzień był pomyślniejszy dla interesów giełdowych, nie zachmurzony przynajmniej upadłościami domów.

— Pan Persigny wróci tu w następny wtorek.

— Za najważniejszą rzecz w najświeższych wiadomościach z Indyj nadeszłych uważa Times to, że w prezydenturze Madras ciągle panuje pokój i że rząd z Nizau jak najłagodniejszym okazuje się dla Anglików. Times utrzymuje, że na przyszłość stanowić powinni Anglicy główną część wojska indyjskiego, krajowców używając tylko jako zasilków.

— Dziennik Overland Bombay Times z dnia 17. Września zawiera między innymi: Rokosz indyjski nie może z ostatnich dni wykazać żadnych uderzających wypadków, żadna też ze stron walczących nie poszczyci się odniesieniem jakiego zwycięstwa. Na całej linii bojowej, wojska angielskie były nieczynne, oczekując wzmocnienia. Możem jednak sprawę naszą uważać za wygraną, bo kiedy zastępy nieprzyjacielskie żadnych nie zdobyli korzyści, my z każdym dniem nowych nabieramy sił, za pomocą których pewno nieprzyjaciela zgnieść nam się uda, działając nie już odpornie, ale zaczętnie. Także i z Kalkuty odbieramy pomyślnie wiadomości o wypadkach w Delhi. Rokoszanie są z sobą niezgodni, i król miał posłać tajemne poselstwo do pana Calwin, oświadczać gotowość do poddania się, jeżeli go tylko w tem zostawią położeniu, w jakim był przed wybuchem rokoszu. Wojsko angielskie zajęło w Delhi stanowisko nader mocne wsparte jeszcze wojskiem nadeszłym brygady jen. Nicholson. Wojsko oblegające Delhi wynosi 9700 ludzi.

— Wedle depezy dziennika Morning Post z Marsylii z d. 14. Paźdz. w Delhi było 17,000 powstańców, których czwartą część składa jazda. W Lukno cholera utraciła na charakterze swym złośliwym, panowała atoli ciągle w Cawnpur, gdzie generał Havelock codziennie utracił 10 ludzi ze swjej załogi, 1300 ludzi wynoszącej. W Khowasan wybuchnęło powstanie. Turkomani waleśali się po kraju, rabując i łupiąc. Dla przywrócenia spokoju wysłano naprzeciw nich 5 pułków i te wojska, które wyszły były z Heratu.

Azya.

Porucznik Dalafosse który uszedł rzezi w Cawnpore, opisuje tameczne wypadki: od kilku dni obywalimy się pół racjami żywności, kiedy do nas przysłał radza Nena Sahib kobietę z pół kasty z listem, w którym nas uwiadomił, że żołnierze i Europejczycy którzy złożyli broń i z lordem Dalhoussem nie będą wchodzić w żadne stosunki, mają być odesłani do Allahabadu. Jen. Wheeler dał rozkaz kapitanowi Moore, aby tak działał, jak mu się najlepiej wydawać będzie. Kapitan podpisał owego wieczora układ, mocą którego radza miał postarać się o łodzie, wozy, aby rannych i kobiety przewieźć, a my mieliśmy oddać broń, amunicyę i pieniądze nasze. Dnia 26. Czerwca udał się komitet złożony z oficerów ku rzezi, aby się przekonać, czyli przygotowano łodzie, a gdy nas uwiadomiono, że wszystko gotowe oddaliśmy nasze armaty i t. d. i ruszyliśmy z rana d. 27. Czerwca. Przybyliśmy do rzeki, siedliśmy na łodzi i nikt nam przykrości niewyrządzał. Skorośmy byli w łodziach i pozejmowaliśmy nasze mundury, aby łatwiej robić wiosłami, przyskoczyła kawalerya, dawała ognia, równie z dwóch armat poprzecznie ukrytych strzelano do nas, a sipoisowie ze wszech stron nadbiegali i do nas ognia dawali. Nasi wyskakowali z łodzi w wodę, zamiast odwiezywać czempredziej łodzie i płynęli ku łodzi, która naprzód od brzegu odbiła. Trzem tylko łodziom udało się dobić do przeciwnego brzegu, gdzie na nie czekała kawalerya, piechota i dwie połowe armaty. Zanim pół mili upłynęły z wodą te łodzie, połowa na nich naszych albo była zabita albo ranna. Dwie z tych łodzi zatopili Indyanie. Mieliśmy tylko jedną łódź i tę napełnioną rannymi, tak że zaledwie mogła ich unieść. Obie armaty i piechota postępowała za nami przez cały dzień i noc strzelając do nas. Dnia następnego widzieliśmy jedną armatę na brzegu Cawnpuru. Strzelano z niej do nas, a po obu brzegach rzeki szła za nami piechota. Trzeciego dnia łódź się popsuła, zatarliśmy się na ławie piaszczystej i niemielimy tyle sił, aby ją spuścić na głębię. Skoro który z nas się do wody wychylił, zaraz nieprzyjaciel do nas dawał ognia. Czternastu z nas wybrano na ochotnika, aby spędzić napastujących, przepłynęliśmy na brzeg, ale skoro stanęliśmy na brzegu, uciekli powstańcy. Znadtośmy się przecie oddalili od brzegu za uciekającymi i dla tego nas odcięto od niego, przeto zaczęliśmy się cofać równolegle z biegiem rzeki i dopiero milę niżej natrafiliśmy na oddział nieprzyjaciela, który na nas czekał. Równie i na drugim brzegu czekał na nas nieprzyjaciel, gdybyśmy się przeprawili. Niedaleko pierwszego oddziału stała świątynia, daliśmy do niej ognia i ruszyliśmy do niej, szukając w niej schronienia. Utraciliśmy w tem jednego rannego i jednego zabitego. Ze drzwi świątyni strzelaliśmy do powstańców. Ci postrzelwszy, że nam nie zrobią pod zastaną świątyni, znieśli drzewo około świątyni i je zapalili. Niemogąc wytrzymać od dymu i gorąca, zrzuciliśmy mundury, pochwycili za broń i przez ogień przedarliśmy się. Z dwunastu nas siedmiu dostało się do rzeki. Nie daleko uszliśmy, gdy nam dwóch ubito. Pięć więc nas pozostało, nie było innego sposobu, jak puścić się wplaw, aby ocalić. Ale po obu brzegach stali powstańcy i dawali do nas ognia. Uplynawszy trzy mile rzeką, jeden z naszych przewrócił się w znak, aby wythnąć, ale niezważał w jakim płynie

kierunku, gdy go prąd popędził ku brzegowi, tam go zabito. Tak upłynęłyśmy mił sześć i tu dopiero ustało strzelanie po obu stronach. Krajowcy Audu postrzegli nas i dali znak abyśmy wyszli na brzeg, mówiąc, że ich radza jest przyjacielem Anglików. Do niego więc szliśmy sześć mil, a ten nas po przyjacielsku przyjął, przyodział i nakarmił. Przepędziliśmy u niego miesiąc, bo rychlej nas puścić nie chciał, ponieważ drogi były niebezpieczne. D. 29. Lipca wysłał nas na prawy brzeg do Zemindara, który dał nam wóz. D. 31. Lipca w podróży do Allahabada napotkaliśmy oddział pułku 84. pod porucznikiem Woodhonsen i z nim maszerowaliśmy do Cawnpuru.

Rozmaite wiadomości.

— Miasto Amiens wprawione było w niezmierny popłoch w dniu 27. Września. Około 250 rodzin zachorowało w jednym dniu, a że symptomata mniej więcej były takie, jak przy cholery, przeto mniemano, że cholera nagle się pojawiła w mieście z niesłychaną gwałtownością. Całą noc lekarze i aptekarz byli na nogach. Po rozpatrzeniu się w symptomatach i zbadaniu przyczyn ich, przekonano się, że wszyscy chorzy struli się małymi rakami morskimi przywożonymi zwykle z Bolonii, które szczególnym przypadkiem pierwszy raz dopiero okazały się szkodliwe. Umarło tylko dwie osoby. Policja zabrała nazajutrz wszystkie raki morskie, jakie były na targu i zajęto się zbadaniem przyczyn ich szkodliwości.

Wiadomości artystyczne.

Poznań, 21. Października. — Nakładem księgarni J. Żupańskiego wyszły Cztery krakowiaki na fortepian i śpiew, które sumiennie możemy polecić. Melodya pięknie maluje głębokie uczucia poezji, a wtór uzupełnia pomysł artysty. Dzielnym to artysta, który takimi tworam obdziela się z publicznością, dzielni poeci, którzy wyprzedzili u nas inne gałęzie sztuki i otworzyli do niej podwoje. Dziś i w malarstwie, i rzeźbie i muzyce znaczny widzimy u nas postęp, a krakowiaki wyszły u pana Żupańskiego śmiało policzyć możemy do tych kwiatów, które nie tylko kształtem ale i wonią nasze zmysły słodko ujmują. Dla tego je też sumiennie polecamy.

— Skład starożytnych malowideł u pana Lissnera wzbogacony został ostatnimi czasy kilku obrazami, które nas bliżej obchodzą. Pierwszy z nich jest to duży obraz na drzewie olejny starosty Gabryela Konopatskiego z małżonką jego Konarską. Dwie postacie bardzo zajmujące tak rysami twarzy, jakoteż postawą i ubiorami. Szczególniej w twarzy Konopatskiego maluje się typ polski. Wykonanie obrazu dobre, sam obraz dobrze dochowany i może stanowić ozdobę salonu polskiego. Oprócz tego obrazu posiada tenże skład trzy obrazy rodziny patrycjuszowskiej gdańskiej z czasów polskich. Malował je Stech, znany artysta z biegłości w malarstwie. Widać po tych obrazach, że je biegła ręka wykonała.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Wyszła z druku 3ci poszyt „Pamiętnika towarzystwa lekarskiego warszawskiego”, wydawanego za upoważnieniem rządu, pod redakcją Dra Kuleszy, i zawiera w części urzędowej ukaz Najj. Pana, ustanawiający w Warszawie cesarsko-królewską medycyko-chirurgiczną akademię, tudzież najwyższą zatwierdzoną ustawę téjże akademii. W części naukowej rozprawy: Dra Helbicha, prezesa towarzystwa, o użyciu kusso przeciw tasiemcowi; Dra Łuczkiwicza o ruchomości i zdrożnej śledzione; Dra Chodańskiego z Sandomierza, historią porażenia kończyn dolnych (paraplegia), szczególniej uleczoną (z ryciną); profesora i Dra Adamowicza w Wilnie, uwagi o włosach znajdujących w pęcherzu; Dra Olbratowicza, Warszawa pod względem lekarskim przed laty 130; Dra Szokalskiego, studia chirurgiczne ze szpitala Alize Sainte-Reine w Burgundii (ciąg dalszy), Dra Kuleszy, Sprawozdanie komitetu o chorobach panujących w Warszawie w drugim kwartale bież. roku.

W księgarni **Żupańskiego** są do nabycia: **Krakowiaki**, na wiersze E. Wasilewskiego;

Na Wawel! Na Wawel! 1 Złp.
Na skalistym brzegu 1 "
Halko miła, tys pobożna 2 "
Na Krakowskiej ziemi 2 "
z muzyką na fortepian przez **St. M.**

Księgarnia **J. K. Żupańskiego** uważa się przypomnieć szanownej publiczności broszurę wyszłą w roku 1853., a w obecnej chwili, **nader ważną**, pod tytułem:

Bank mobilizacyjny czyli projekt nowego systemu kredytu rolnego z zastówaniem do wolności handlu między narodami.

Cena 10 Sgr.

Un français, qui a fait toutes ses études et possédant de bons certificats, désire une place de gouverneur dans une famille habitant la ville. On est prié de s'adresser à Mr. **Kawal** à l'hôtel de Dresde, Posen.

Dobrego nauczyciela muzyki na fortepian, zdolnego kształcić praktycznie i w teorii muzycznej, wskazać jest z przyjemnością gotów

Max Braun,

Członek Dyrekcji Tow. Amatorów muzyki, Przewodnik nowo utworzonej orkiestry militarno-cywilnej.

Poszyt ten mieszczący w sobie rozprawy oryginalne, odznacza się doboorem przedmiotów i obrobiem naukowem.

— Zeszyt 29. „Ruchu muzycznego”, wyszedł z druku i zawiera: Symfonia J. F. Dobrzyńskiego, Jan Stefani, ciąg dalszy p. Maurycego Karassowskiego. Przegląd kompozycji Augusta Freyera, z okoliczności którego oddaną jest sprawiedliwość właścicielowi składu zagranicznych fortepianów, który już nie tylko już niektórym nauczycielom, ale nawet uczniom dozwala się na swoich instrumentach po kilka godzin kształcić się, ułatwiając im bardzo tym sposobem naukę. Mowa tu szczególniej o instrumentach organowych, jakimi są tak upowszechniające się u nas melodykony itp. Dalej w zeszytce tym znajdujemy: Współzawodnictwo muzyczne, i nakoniec Kronikę zagraniczną.

— Nowy zeszyt „Rocznika gospodarstwa krajowego”, wyszedł z druku i zawiera: Rozprawy, opisy i rozbiory; o instytucjach kredytu przemysłowego (Credit Mobilier), dokończenie, przez Wł. G.; uwagi Spiridyona Ostaszewskiego nad dziełem p. t. o chowie i ulepszeniu rasy koni, wydanem 1856 r. przez Filipa Eberhardta, inspektora stadu rządowego; rys gospodarstwa rolnego Anglii, Szkocji i Irlandyi p. L. de Lavergne, (dalszy ciąg), przez hr. A. Z.; podręcznik do interesów. Dalsza wiadomość o dziełku p. Courcelle Seneuil (przez tegoż); rozmaitości i korespondencye. Kilka uwag wywołanych tegorocznym zjazdem rolniczym w Wilanowie przez L. G.; doświadczenia nad hodowlą owiec na mięso; wiadomości handlowe; rzut oka na zbiory tegoroczne przez Wł. G.; zdanie sprawy z 3. kwartału 1857 r.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 21. Października 1857.

Zyto (wępeł po 25 szefli) po cenach niższych chętnie kupowano, w końcu słabo, na Listopad Grudzień 31—30½ pl., 31 list., na Grudzień 31½—¼—31 pl. i pien., na wiosnę 35—34½—¾—¾—½ pl., ½ list., na Kwiecień Maj 35½—35 do 34¾ pl.

Okowita (beczka po 9600 0 Trallesa) z początku dobrze szły interesa, później słabo, przy średnim odbycie, szczególniej o terminu w tym miesiącu ubiegano się, na miejscu (bez beczki) 17½—18½ (z beczką) na bieżący miesiąc 18½ do 1½—¾ pl. i list., ¼ pien., na Listopad 17½—¼—17 pl., ½ list., na Listopad Grudzień 17½ pl., na Grudzień Styczeń Luty Marzec 17 pl., na Marzec 18½ pl., na Kwiecień Maj 19 pl., na Czerwiec Lipiec 20½ pl.

Przybyli do Poznania 21. Października.

BAZAR. Jffland z Piotrowa, Przyłuski z Łagiewnik, Rekowski z Koszut, Błociszewska z Przeczawia, Sikorski z Krostkowa, Critsch z Gorazdowa, Lanci z Rzymu, Lanci z Warszawy.

HOTEL DU NORD. Chlapowski z Gryżyny, Dunin z Lechlina, Tesko z Wierzbna, Rutkowski z Jaguszewie, Grabowski z Koninka, hr. Żółtowska z Ujazdu i Sierakowska z Waplewa, Grabowska z Rządowa, Napierałowicz z Lechlina, Czarnecka z Rakoniewie, Fabian z Brzegu, Blitzing z Berlina, Palicki z Kościana, prob. Zegarowicz z Goraju, Blitzing z Berlina.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA. Herz z Berlina, Metz z Frankfurtu n. O., Rost z Frankfurtu n. M., Büchenbacher z Fürth, Nathansohn z Wrocławia, Milutski z Królewca, Schlägel z Braunsberga.

POD CZARNYM ORŁEM. Urbanowski z Turostowa, Urbanowski z Kowalskiego, Zabłocki z Malic, Cembrowicz z Kiszkowa, Wolffsohn z Wronek, Borski z Brentau, Przeradzki z Stawu, Rothmann z Skok.

HOTEL BERLINSKI. Schöne z Lipska, Budziszewska z Małachowa, Trampeżyński z Zaniemyśla, Stasik z Kołaczkowa, Busse z Żegowa.

HOTEL PARYŻKI. Konopicki z Kościana.

HOTEL EICHBORN. Eisenstädt z Leszna, Mannheimer z Wrocławia, Joseph z Wronek, Glass z Grodziska, Joachimsohn z Szamotuł.

EICHENER BORN. Cohn z Szamotuł, Patzmig z Konina, Abraham z Schloppe, Itzig z Pleszewa, Lewin z Grodziska, Kochheim z Środy.

POD TRZEMA LILIAMI. Huth z Halberstadt, Waligórski z Promna.

HOTEL KRUGA. Rawitt z Wrocławia, Särkel z Raciborza.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Below z Bohlschau i Jans z Fürfeld, ulica Magazynowa 15.

Guwernantka, ile możności katolickiego wyznania, znajdzie natychmiast miejsce. Adressa wraz z podaniem zdolności w zakresie nauk przyjmuje Expedycya gazety pod adresem **Ch. B.**

Szanowne Panie uwiadomiam, iż mieszkam teraz przy ulicy Podgórnjej Nr. 3. w domu mosiężnika Brezy, w podwórzu na dole w prawo. **H. Łagowska**, fryzjerka damska.

JAKOBA KANTOROWICZA

skład gotowych ubiorów męskich i handel sukna

przy ulicy **Wilhelmowskiej** Nr. 10. na dole.

Polecając łaskawym względem mój liczenie zaopatrzonej skład gotowych **surdulów wierzchnich, Raglanów, Pelissierów, Orloffów, surdulów, fraków, spodni, westek i szlafroków**, nadmieniam, iż zamówienia w razie

potrzeby na żądanie w **8 godzinach** wykonywam, a sprowadziwszy przykrawców wprost z Paryża i Drezna, mogę pod względem kroju stać na równi z najpierwszemi miastami.

Lokal mój znajduje się li tylko

przy **Wilhelmowskiej** ulicy Nr. 10. na dole.

Prawdziwe Peruwiańskie Guano

od **Ant. Gibbs & Sons**, sprowadzone przez chlubnie znany dom handlowy **N. Helfft & Comp.** w Berlinie, poleca w najlepszym gatunku, jakitylko istnieje.

Adolf Asch w Poznaniu.

Zamkowa ulica Nr. 5.

OBWIESZCZENIE
Dyrekcji Jeneralnej Ziemstwa w Poznaniu.

W skutek abluicyi czynszów i odprzedanych parcel, wypowiadają się z listów zastawnych 4 i 3 1/2 na dobra poniżej wyszczególnione wziętych następujące w obiegu publicznym będące numerami, które w księdze hipotecznej wymazane być mają:

Nr. list zast.	D o b r a.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.
bież.	amort.		
2	4982	Dębowałęka III.	1000
5	4985	dito	1000
6	4986	dito	1000
20	7144	dito	100
22	7146	dito	100
24	7148	dito	100
31	3209	dito	50
36	7240	dito	25
37	7241	dito	25
6	1157	Krzyżanowo	1000
14	679	dito	250
23	1320	dito	100
27	620	dito	50
28	621	dito	50
35	1118	dito	25
36	1119	dito	25
37	1120	dito	25
6	6545	Kurowo	1000
10	5554	dito	500
16	3140	dito	250
20	9739	dito	100
21	9740	dito	100
22	9741	dito	100
23	9742	dito	100
24	9743	dito	100
25	9744	dito	100
26	9745	dito	100
27	9746	dito	100
28	9747	dito	100
29	9748	dito	100
30	9749	dito	100
35	4743	dito	50
37	4745	dito	50
40	4748	dito	50
47	9280	dito	25
49	9282	dito	25
36	4744	dito	50
38	4746	dito	50
39	4747	dito	50
41	4749	dito	50
42	4750	dito	50
43	4751	dito	50
48	9281	dito	25
50	9283	dito	25
51	9284	dito	25
52	9285	dito	25
53	9286	dito	25
54	9287	dito	25
55	9288	dito	25
56	9289	dito	25
57	9290	dito	25
58	9291	dito	25
59	9292	dito	25
60	9293	dito	25
61	9294	dito	25
9	8008	Machcin	100
16	6889	Orpiszewek	100
17	6890	dito	100
20	3098	dito	50
22	7117	dito	25
23	2690	Powodowo	500
31	1593	dito	250
63	4681	dito	25
65	4683	dito	25
67	4685	dito	25
26	2671	Pamiątkowo	500
58	4305	dito	100
92	4663	dito	25
94	4665	dito	25
95	4666	dito	25
24	766	Rokitnica	250
46	756	dito	50
54	1642	dito	25
60	1648	dito	25
62	1650	dito	25
64	1652	dito	25
66	1654	dito	25
5	4720	Sieroszewice	1000
6	4721	dito	1000
8	4723	dito	1000

Nr. list zast.	D o b r a.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.
bież.	amort.		
10	4725	Sieroszewice	1000
15	3900	dito	500
16	3901	dito	500
21	2319	dito	250
30	6596	dito	100
32	6598	dito	100
33	6599	dito	100
34	6600	dito	100
35	6601	dito	100
38	6604	dito	100
39	6605	dito	100
40	6606	dito	100
41	6607	dito	100
46	2951	dito	50
49	2954	dito	50
7	1052	Trzcielino	500
8	1053	dito	500
10	1055	dito	500
11	1056	dito	500
12	1057	dito	500
16	716	dito	250
22	1465	dito	100
23	1466	dito	100
24	1467	dito	100
26	1469	dito	100
27	682	dito	50
28	683	dito	50
34	1439	dito	25
35	1440	dito	25
36	1441	dito	25
37	1442	dito	25
38	1443	dito	25
39	1444	dito	25
40	1445	dito	25
41	1446	dito	25
42	1447	dito	25
43	1448	dito	25
44	1449	dito	25
45	1450	dito	25
46	1451	dito	25
47	1452	dito	25
48	1453	dito	25
49	1454	dito	25
50	1455	dito	25

Nr. list zast.	D o b r a.	Powiat.	Kwota listu zastaw. Tal.
bież.	amort.		
44	2207	Klonowice	40
11	3080	Wojciechowo i Łowencice	1000
12	3081	dito	1000
13	3082	dito	1000
46	2869	dito	200
66	3279	dito	100

Wzywamy przeto posiadaczy rzeczonych listów zastawnych, aby je z należąciami do nich kuponami resp. talonem lub rekognicyą na ostatni w stanie do obiegu publicznego usposobionym w nadchodzącym na Boże narodzenie r. b. terminie poboru prowizyi ziemskiej, a mianowicie w czasie od 4. do końca Lutego 1858. z rana od godziny 9. do 12., pod unikiem powtórnego wywołania na ich koszt, do kasy naszej złożyli, a za nie inne listy zastawne takiej samej wartości z kuponami odebrali. Zamiejscowym wolno powyższe listy zastawne nadesłać niefrankowanemi podaniami, a w 8 dniach po upływie rzeczonych terminu odbiorą pocztą franko inne listy zastawne.

Poznań, dnia 17. Października 1857.

Od Solitera leczy w 2. godzinach bez bóleści i niebezpieczności Dr. Bloch we Wiedniu. Blizsze listownie. Lekarstwo z programem do rozesłania.

Osiadłszy tu jako rytownik, polecam się do robienia **herbów, pieczętek, stępli, napisów**, etc., jakoteż w ogóle do wszelkich robót, mających z tą sztuką związek, obiecując zarazem takowe jak najdokładniej, jak najpункtualniej i jak najtaniej wykonywać.

J. G. Ehlert, rytownik.
Wrocławska ulica Nr. 30.

Sacher August, ogrodowy w **Śliwnikach** pod Skalmierzycami blisko Ostrowa, ma do sprzedania 2 pary łabędzi za pomierną cenę.

Wyżlicza dobrze wytresowana jest do nabycia na Śtym Marcynie pod Nrem 21.

Aukcyja mebli i towarów.

We czwartek dnia 22. Października r. b. przed południem od godziny 9ej sprzedawać będą przez publiczną licytacją najwięcej dającym za gotówkę **w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy Nr. 1.**

Meble mahoniowe, brzośtowe i brzożowe,

jako to: kanapy, chaise-longues, biórko, szafy do sukien, w narożniki i kuchenne, komody, stół składany, krzesła, zwierciadła, stoły przed kanapy i do gier, łóżka z materacami na sprężynach i bez tychże, serwantki, umywalnie, skrzynie do pościeli, pościel, garderobę, obrazy, 2 dobre szklane drzwi, partyę cygar, papier listowy, małe rodzenki, 2 lampy do gazu, 1/2 i 1/2 butelek szampana, także próżne butelki; zegarek srebrny, 400 sztuk i 513 sztuk starych, srebrnych i miedzianych monet, sprzęty kuchenne, domowe i gospodarskie.

Zobel, Komissarz aukcyjny.

Niniejszém donoszę w odpowiedzi wielu do mnie nadeszłych zapytań, że ja na rok terażniejszy żadnych owiec do rozmnożenia liwerować niemogę.

Ja upraszam tych Panów, którzy na rok przyszły na owce reflektują, mnie łaskawie wcześniej podczas zimy o tém uwiadomić, ponieważ ja moje zakupienia w takim czasie sprawuję gdy to byłoby jeszcze w wełnie stoi i takowy zakup w miarę nadeszłych obstarowań zarządzić muszę.

Handlerz owiec **Karól Witt**,
w Sprengers felde w Przedpomieranii,
stacya pocztowa Finkenbrück.

W mieście tutajszém, od kilku już lat istniejący i dobrze urządzone browar **Grodziskiego piwa** z dniem 13. t. m. na nowo wspólnie otworzyliśmy. Beczka świeżego piwa kosztuje na miejscu 4 Tal. 10 Sgr.

O czém zawiadamiając szanowną Publiczność, prosimy o łaskawe względy, przyrzekając skora i rzetelną usługę.

Grodzisk w miesiącu Październiku 1857.
Ant. Przybylski. W. Klose.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 20. Październia 1857.	Sto-pa-pCt.	Na pr. kurant
		papier-rauni. gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 1/2	98 1/2
dito z roku 1850	4 1/2	98 1/2
dito z roku 1852	4 1/2	98 1/2
dito z roku 1853	4	93
dito z roku 1854	4 1/2	98 1/2
Oblig. długu skarbowego	3 1/2	82 1/2
dito premiów handlu morskigo	—	—
dito Marchii Elektoralfnej i Nowej	3 1/2	—
dito miasta Berlina	4 1/2	98 1/2
dito	3 1/2	79 1/2
dito	3 1/2	83 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	—
dito Prus Wschodnich	3 1/2	—
dito Pomorskie	3 1/2	82 1/2
dito W. X. Poznańskiego	4	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3	84
dito Szląskie	3	83 1/2
dito Prus zachodnich	3 1/2	78 1/2
Bilety rentowe Poznańskie	4	89
Louisdory	—	109 1/2
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3 1/2	92

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 21. Października 1857 r.

	od	do
	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	2 15	2 20
Pszonicy średniej	2 7	2 12 6
Pszonicy ordynaryjnej	2	2 2 6
Żyta przedniego, szefel	1 10	1 12
Żyta lżejszego	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	1 15	1 20
Jęczmienia małego	1 10	1 17 7
Owsa, szefel	1	1 3
Grochu do gotowania, szefel	—	—
Rzep zimowy	—	—
Rzepik latowy	—	—
Tatarki szefel	—	—
Ziemniaków, szefel	12 6	14
Maska, garniec	2 15	2 25
Siana, centnar	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	5 15
Spirytusn (beczka 120kw.) 80% Tral.	17 20	18 10
dnia 20. Października	17 20	18 10
dnia 21.	17 20	18 10